GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 27.

W Niedzielę Dnia 1. Kwietnia 1804.

Z Wiednia d. 24. Marca.

D. 21 t. m. odprawione zostały w zamkowym kościele exekwiie orderu gwiazdzistego damskiego za zmarłą nie dawno Xżną Jmc Saską Karolinę Maryą Teressę, z domu Xżniczkę Parmeńską, iako dęmę tegoż ordern, a nazaiutrz zwyczayne modlitwy o rozpamiętywaniu męki Pańskiey od godziny 7 zrana do 6 w wieczor z wystawieniem. Na exekwiach znaydowała się Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmc z Arcy Xżniczkami i damami tego orderu, iako też na rozpamiętywaniu męki Pańskiey.

W przeszłym roku 1803 aptekarz Józef Spetz w Erlau, dostawiał stoiącemu tam batalionowi regimentu Alwinzego przez 8 miesięcy bezpłatnie lekarstw, za którą patryotyczną ofiarę raczył mu J. C. K. M. swoie nayłaskawsze ukontentowanie oświadczyć. Arcy Xżę Jmc Karol kazał sobie podać rapport o ilości i gatunku tych lekarstw, z którego pokazuie się, że podług taxy woyskowey 113 ryń. 27 ¼ kr. wynosiły i zupełnie w dobrym były gatunku.

Tuteyszy lekarz Karro, za którego staraniem zaprowadzone zostało szczepienie krowiey ospy w azyatyckich posiadłościach W. Brytanii, otrzymał przez angielskiego posła Paget przy tuteyszym C. K. dworze 200 gwineiow w padarunku od wschodnio-indyyskiey kompanii.

Z Paryża d. 9. Marca.

Sekretarz legacyyny Xcia Nassau-Usingen P. Fabricyusz chciał przed kilku dniami za rogatki spacerem wyiechać; przyiechawszy nad rogatki, pokazał bilet ministra zagranicznych interessow; ale policyyny kommissarz odpowiedział mu: " Mci Panie, bilet ten nie opisuie WPana osoby, mogłeś go zatem P. Fabrycyuszowi wykradź; nie możesz za rogatki przeiechać. " Na ostatniey schadzce dyplomatyczney mowiono o tem zdarzeniu: wielu ministrow byli zdania, aby mowić o tem ministrowi Talleyrandowi. Szwedzki poseł odezwał się: " Co do mnie, nie będą znikim o tem mowił; ale iutro poiadę z moim biletem za rogatki, a ieżeli mnie nie puszczą, upomnę się na pismie.,, Wszyscy ministrowie przychylili się do iego zdania, i odtąd dyplomatyczny bilet iest przy rogatkach szanowany; ale też nigdy ieszcze go nie nadużyto.

Gwardya konsularna czyni teraz straż przy rogatkach.

Aresztowania ciągle ieszcze trwaią; ie-

dne osoby wypuszczaią zaraz, drugie zatrzymuią.

Pani Polignac, małżonka Armanda Polignac, była iednego dnia z swoim mężem aresztowana u Pani Brancos, swey krewney, u którey od dwoch lat mieszkała. Zaprowadzono ią do środkowey kancelaryi, potem do W. sędziego. Pani Brancos wstawiała się za nią, i właśnie w ten czas przybyła do W. sędziego, kiedy Pani Polignae była słuchana. Ta rozumieiąc, że i Pani Brancos, którą bardzo kocha, iest aresztowana, zemdlała. Ale w krotce uwolnioną została, ponieważ od 2 lat z mężem nie mieszka i zaledwo wiedziała że do Francyi powrocił. Jednak ten przypadek smutne na niey zostawił ślady.

Pichegru odpowiada, iak mówią, na pytania z wielką ostrożnością; nikogo nie powołuie, i wplątanych w tę robotę wymawia. Rodził on się w Arbois 1761.

Zapewniaią, iż zagraniczna hrabina, która iest uwięziona za zdarzenie w domu P. Demidoffa, wkrótce wolność odzyska; brat tak się daleko za nią interessuie, iż będzie mogła bez dodania żołnierza wyiechać.

Cesarsko-Rzymskie poselstwo podało naszemu rządowi *konserwatorium* Cesarskie względem niemieckiego rycerstwa z ważną notą. J. C. K. Mość wzywa wdania się pośredniczących mocarstw za stanem rycerskim, &c. Gdyby proiekt pewnego dworu się utrzywał, aby zostawić zaięte kraie aż do dalszego czasu w ręku tych, które ich teraz zaięły, toby przez to właśnie tylko te stany ukarane były, które wierne swem obowiązkom pozostały.

Monitor mówi z powodu ostatniego spisku: "Rząd francuzki nowey teraz nabrał mocy: nowa tegość ożywia i łączy obywateli, przekonywaiąc zdraycow, iż wszystek lud iest za pierwszym konsulem. On zaś wyższy nad wszelkie zdarzenia, zatrudnia się spokoynie wśród tych próżnych usiłowań, iedynie woyną i rządem, i więcey teraz niż kiedy, znayduie się w stanie dopełnić woli losow i zemścić się za znieważone kilkokrotnie prawa.,,

Francuzki korsarz zabrał w okolicy Malty angielski okręt i przyprowadził go do Civittavechia; kapitan tego okrętu i 2 iego ludzi zostało w potyczce zabitych, a dwoch innych ludzi w parę dni na poniesione rany umarło.

W wydziale ministra wewnętrznego ustanowiono osobną kancellaryą względem szczepienia krowiey ospy. W każdym okręgu będzie ustanowiony szczepiciel, który nawet przeciw woli rodzicow będzie dzieciom krowią ospę szczepił.

Embargo, ktore było w Bordeaux na okręty włożone, iuż zdięte zostało.

Z Portugaliią maią negocyacye o traktat handlowy zachodzic.

Na dniu 24 Lutego widziana była w okolicach Marsylii angielska flota. W Marsylii aresztowano angielskich agentow. Z Morlaix zaprowadzono 254 angielskich ieńcow do Verdun.

Trzecia szwaycarska półbrygada, która była w korsyce, miała odebrac rozkaz udania się do Paryża.

Instytut narodowy nadgrodę za odpowiedź na zapytanie: "Jaki wpływ miała reforma Lutra na polityczne położenie różnych kraiów i postęp umieiętności?,, przyznał Karolowi Willers.

Z Hiszpanii oczekuiemy tu wkrótce nowego ambassadora: z rządem madryckim idzie rzecz o traktat handlowy.

Kontra admirał Magon, dowodzący prawem skrzydłem narodowey flotyli w Ostendzie, donosi ministrowi o nadzwyczaynem wzburzeniu morza d. 24 Lutego po południu przy gradzie, śniegu i piorunach.

Onegday znaydował się pierwszy kon-

sul na teatrze na reprezentacyi Cyda, gdzie podług zwyczaiu z oklaskami był przyięty.

Lucyan Bonaparte powrociwszy z Włoch miał długie naradzenie z pierwszym konsulem i miniſtrami. Miał on odkryć między innemi i ten proiekt, że Król Sardyński chce ſię zupełnie Anglii oddać. Mowią o wielkiey odmianie z tego powodu we Włoszech.

Donieſienie pism angielskich, iakoby 20 ſtatkow z fleßingskiey ſlotyli doſtało ſię Anglikom niedaleko Boulogne, ieſt zmyślone.

Z Oſtendy i Dunkierki nadeszły znowu poſiłki do flotyli w Boulogne i Kale.

Monitor przywodzi: " Mamy proſto od eskadry admirała Linois wiadomości. Wypływaiąc z Breſtu oddzielił wicher od niey 3 przewozowe ſtatki i 1 fregatę. Fregata owa zarzuciła po 101 dniowey żegludze kotwicę przed Pondiszery, a w 14 dni przybyli za nią admirał Linois i jeneralny kapitan Decaen. Mieszkańcy bardzo ſię ucieszyli. Anglicy wiele publicznych domow zburzyli i mieszkańcow uciemiężali. W kilka dni potem przyłączył ſię do eskadry bryg Belier, który do niey był wysłany z wiadomością o wypowiedzeniu woyny. Admirał podniosł zaraz kotwicę i popłynął do wyspy francuzkiey, gdzie d. 8 Sierpnia przybył. Korweta Jeografka, którą kapitan Baudin dowodził przyłączyła ſię do niego. Sto piędzieſiąt Francuzow wyſiadło na ląd dla obięcia Pondiszerow, których tam admirał zoſtawił. Anglicy oddali im miaſto i iego warownie. Utworzyli Francuzi batalion Seapoiow i wsparci od mieszkańcow utrzymuią ſię tam ieszcze. Anglicy bardzo poźno dowiedzieli ſię o woynie; w Wrześniu ieszcze o niey nie wiedzieli. Eskadra znaydowała ſię w dobrym ſtanie, a mały korpus woyska pod jenerałem Decaen był zupełnie zdrowy. Wiadomość o przybyciu francuzkiey eskadry do wschodnich Indyy ucieszyła bardzo mieszkańcow tego połwyspu, niekontentnych z Anglikow.

Dnia 11. *Marca.*

Onegday o godzinie 7 w wieczor Georges herszt łotrów, i Leridan młodszy aresztowanemi zoſtali na placu Odeon. Georges iechał w karyolce. Zabił z piſtoletu policyynego kommiſſarza, który konie zatrzymał, a drugiego który go chwytał ranił. Takim samem był sztyletem uzbroiony, iaki przy Pichegru znaleziono. Miał przy sobie znaczne summy w papierach francuzkich i wexlach londyńskich. Wszyſtko każe ſię domyślać, że chciał umknąć i zapomocą nocy przez mur przeleść. Wyznał zaraz, iż od kilku mieſięcy znayduie ſię w Paryżu, iż przybył z Londynu i, miał zlecenie zabić pierwszego konsula. Leridan nie znayduie ſię na liście łotrów, ale ieſt iedną z 4 osob, o których policya wiedziała, że ſię w Paryżu znayduią, tylko ich nazwiska nie były iey wiadome.

Oto są dalsze szczegóły o aresztowaniu Georges, które prefektowi policyi donieſiono:

" Ob. Petit, kommiſſarz policyi odkrył, iż w piątek około godziny 7 w wieczor zaiedzie karyolka po Georges i innych łotrow. Rozſtawił policyanow i szedł za karyolką od moſtu Tuilleri aż na przeciwko Panteonu. Ponieważ karyolka prędko iechała, z 3 więc tylko ludźmi i kollegą swem Deſtavigny biegł za nią. W tym momencie wskoczył w nią Georges z Leridanem, nieczekaiąc Durbana innego łotra, który miał z nim iechać, i zaraz poiechał przez ulicę S. Jakóba, S. Jacka, przez plac S. Michała i ulicę wolności. Petit biegł z 3 ludźmi za karyolką, która bardzo szybko iechała. Georges poſtrzegłszy za sobą biegnących ludzi, kazał zaciąć koni i ieszcze prędzey iechać. W momencie kiedy karyolka na ulicę Foſſé le prince skręcała, uchwycił dozor-

ta policyi Calliole, który go naypierwszy dognał, konie za cugle. Buffet inny dozorca przybiega natychmiast ku powozowi. Wystrzałem z 2 pistoletow zabiia Georges na mieyscu Buffeta, a Calliole śmiertelnie rani. Wyskakuią potem Georges i Leridan z karyolki ieden na prawą, drugi na lewą stronę. Trzeci dozorca pobiegł za Leridanem, a Petit złapał Georges za kołnierz, któremu Destavigny na pomoc przybył; ale nie byliby mu rady dali, ponieważ ieszcze był sztyletem uzbroiony, gdyby kapeluszník Thomas nie był się rzucił na niego, w czasie kiedy mu bracia Lamotte wydarli sztylet. Rożni obywatele, mianowicie Coqueluit i Langlume z ulicy Tionwill dopomogli urzędnikom policyynym.

" Lud zbiegł się tłumem, i każdy ofiarował swą pomoc. Gdy się dowiedziano, że Georges złapano, chciał go lud na sztuki poszarpać. Obywatele iednak tey ulicy, którzy go schwytali, mieli sobie za chlubę dostawić go zwierzchności: powiązali go i zanieśli do prefektury policyyney.

" Pierwszy konsul rozkazał, aby dzieci Buffeta i Calliole kosztem Rzepltey były edukowane. Wszystko, co przy Georgies znaleziono, w kwocie 60 do 80,000 fran. przeznaczono wdowie i dzieciom Buffeta. Dziś w południe powzięto nieiaką nadzieię o wyzdrowieniu Calliole.

" Pierwszy konsul zlecił wielkiemu sędziemu, aby się dokładnie wywiedział o imionach obywateli, którzy pod czas aresztowania Georges okazali odwagę i gorliwość w usłużeniu rządowi. Wszyscy maią bydź honorowemi znakami wynadgrodzeni. ,,

Jenerał gwardyi Mortier, iest mianowany prezydentem wybiorczego kollegium w departamencie północnym.

Sprawuiący interessa francuzkie w Algierze, Dubois Thainville, przysłał ministrowi marynarki Decres następuiący rapport:

Z Algieru d. 26 Stycznia 1804. Obywatelu Ministrze! D. 16 Stycznia pokazała się angielska flotta, z 9 liniiowych okrętów, 1 fregaty i 1 bryga złożona, pod sprawą admirała Nelsona. Żadał ten admirał w imieniu swego Krola w nakazuiącym sposobie, aby oddalony przed 9 miesiącami z Algieru sprawuiący angielskie interessa P. Falkon, z honorem do swego urzędowania był przywrócony. Żądał oprocz tego powrocenia 5 neapolitańskich i maltańskich okrętow, które pomimo iego paszportow zabranemi zostały, uwolnienia 79 nieszczęśliwych osob, które się na tych okrętach znaydowały, i wydania do Raiów naysurowszych rozkazow, aby szanowali wszystkie okręty, iakiegokolwiek bądź narodu, kiedy są opatrzone angielskiemi paszportami. Lecz Dey wszystkiego odmowił i żywo się Anglikom stawił. Po kilkodniowych groźnych oświadczeniach odpłynął Nelson. Rząd tuteyszy czyni mocne przygotowania do obrony, i można wcześnie zapewnić, iż Algier woli raczey bombardowanie wytrzymać, niżeli na angielskie żądania zezwolić. Wszyscy agenci zagranicznych narodow udali się o wieyskich swoich pomieszkań. Pozdrawiam Cię z uszanowaniem.

Podp. *Dubois Thainville.*

Radcy stanu Portalis i Segur przynieśli wczoray ciału prawodawczemu proiekt urządzenia metropolitalnych seminariow. Jeżeli religiia iest użyteczna, i potrzebna dla kraiu (rzekł Portalis) tedy i seminarya są potrzebne dla religii. Jakżeby się utrzymać potrafiła, gdybyśmy iey nie podali sposobow do mienia zawsze swych ministrow? Umowa zawarta między rządem i Papieżem w roku 9 upoważnia nas do założenia seminariow, i wymaga aby porządek, który biskupi dla

nich przepiszą, potwierdzony był przez Igo Konsula. Zdawało się bydź rzeczą potrzebną, aby nauki publiczne dawane w szkołach głownych, zastąpione były przez inne szkoły. Na wzor tych szkoł, zrobiony iest proiekt, aby na 10 okręgow była założona iedna szkoła dla tych, którzy się stanowi duchownemu poświęcic zechcą. Kray nie może bydź oboiętnym względem edukacyi ludzi, poświęcaiących się stanowi duchownemu; bardzo mu na tem zależy, aby słudzy religii byli dobremi obywatelami i znali obowiązki swego powołania. W szkołach, o których mowię uczyć będą moralności, taiemnic, historyi kościelney, maxym kościoła Galikańskiego i wymowy świętey. Wyszedłszy z takiey szkoły, czerpaiąc w czystych źrodłach, opowiadaiąc moralność ewangeliczną w świętey iey prostocie, każąc posłuszeństwo ustawom, miłość bliźniego i wszystkie cnoty społeczne, słudzy religii staną się na ow czas prawdziwemi dobroczyńcami ludzkości. Mowca wystawił daley obraz nowych nauk, które się dawać maią pod dozorem polityczney magistratury. Nie można było wcześnie oznaczyć funduszu na każde seminaryum, ale potrzeba to zostawic do woli rządu. Dokończcie więc dodał Portalis, dokończcie obywatele Prawodawcy, wielkiego dzieła przywrocenia religii; dzieła przedziwnego, które ukończyło nasze polityczne burze, poiednało oyczyznę z wszystkiemi iey dziecmi, i które zdawało się nieiako poraz drugi z Nieba zstępowac dla pocieszenia ziemi. — Ciało prawodawcze kazało wydrukowac proiekt i mowę Ob. Portalisa.

Z Medyolanu d. 5. Marca.

Konsulta stanu wydała wyrok pod d. 1 t. m. iż nadzwyczayne sądy postanowione do sądzenia burzycielow publicznych, ieżeli iednostaynemi głosy wydadzą wyrok śmierci na winowaycę, tedy ten nie ma iuż mocy odwoływać się do kassacyynego trybunału.

Dowiaduiemy się z Rzymu, że Oyciec S. przybrał do prałatow domowych X. Jerzego Doria, a Oycu del Bosco de Lugano, zakonu kapucyńskiego i kaznodzieię Apostolskiego, mianował arcybiskupem Korynckim *in partibus*.

Z Berna d. 6. Marca.

Przeszły landman Affry przybył do tego miasta. Mowią że nie bawnie do Paryża wyieżdza. Zapewniaią także, że ambassador francuzki naiał bywszy pałac Erlacha, w którym Verninac dawniey mieszkał.

Z Ratyzbony d. 10. Marca.

Poseł francuzki Ob. Bacher w Ratyzbonie podał dziś seymowi następuiącą notę:

"Gdy niektóre rozrządzenia recessu Rzeszy pod d. 24 Lutego 1803 zapadłego, doznały w wykonaniu wielkich trudności, gdy nadto wielkie nieporozumienia zaszły pomiędzy wielu stanami Rzeszy, z których mogłyby złe wyniknąć skutki dla Europy; zatem J. Imperatorska Mość Wszech Rossyy oświadczył pierwszemu konsulowi, iż sądzi bydź rzeczą potrzebną, aby dwa mocarstwa za których pośrednictwem szczęśliwie ukończony został ostatni układ, na nowo się wdały i zapobiegły smutnym wypadkom, iakieby ztąd wyniknąć mogły, a mianowicie z naruszenia przywileiow stanu rycerskiego. Pierwszy konsul przyiął z pospiechem to wezwanie J. Im. Moci, i niżey podpisany ma zlecenie donieść o tem seymowi W Ratyzbonie d. 10 Marca 1804.

Sprawuiący interessa Rzpltey francuzkiey przy Seymie Rzeszy
Podp. *Bacher*

Z Hagi d. 13. Marca.

Ostatniey soboty rozeszła się powszech-

na wieść, że angielska flota pokazała się pod brzegami północney Hollandyi i zamyśla przy Putten wylądowanie uczynić. Potem miano tę flotę i w innych stronach widzieć, a mianowicie w naszych okolicach. Natychmiast Załogi Amsterdamu i Alkmaru wyruszyły do północney Hollandyi, ale nazaiutrz z drogi wrocone zostały, ponieważ nasz minister woienny dowiedział się o fałszu tey wieści. Niektórzy mniemaią, że ią sam jenerał Marmont zmyślił, aby się przekonał o przygotowaniach i iak prędko woyska w razie potrzeby marsz rozpocząć mogą.

Zapewniaią, że pierwsza część flesingskiey flotyli pod admirałem Verhuel iuż do Dunkierki i Boulogne popłynęła. Teraz krąży znowu wiele angielskich okrętow pod brzegami Zelandyi.

Podług listow z Londynu pod d. 4 t. m. był iuż Król prawie zdrow, i więcey nie było mowy o regencyi.

Z Karlsruhe d. 7. Marca.

Z powodu zniesionego osobistego podatku żydowskiego w kraiach tego elektorstwa, Izrael Jakobs, który naybardziey zatem chodził, ofiarował na znak swey wdzięczności 10,000 ryń. na dobroczynny zakład, iaki Elektor Jmć uzna za potrzebny. Elektor Jmć przeznaczył więc połowę tey summy dla nowego tu założonego szpitala, a drugą połowę dla szpitala żydowskiego w tuteyszey stolicy.

Z Sztokolmu d. 9. Marca.

Rossyyski legacyyny sekretarz P. Kozłow przybył tu z Kopenhagi.

Kuter Delfina za zeyściem kry uda się z Karlskrony do Bordeaux, dla przywiezienia do Sztokolmu zwłokow Xcia Ostgotlandzkiego, które tam z Montpellieru przewiezione zostaną.

Z Hanoweru d. 16. Marca.

Dziś rano półkownik Bossard stawiony został przed woyskowy sąd francuzki i przeczytano mu wyrok skazuiący go na 20 letnią galerową karę. Kilka osób wyższego stanu były tam za biletami wpuszczone.

Z Berlina d. 17. Marca.

Przeszłego czwartku Xżna Hessen Homburg wyiechała z naszey stolicy i z naywiększym żalem rozstawała się z swą corką i całą Królewską familiią. Xżę Elektor Hesseński wyiechał także dziś rano do swoich państw.

Wczoray była u jenerała leitnanta hrabi Kunheim wielka wieczerza, na którey znaydowała się cała Królewska familiia i wiele wyższey szlachty. Przed wieczerzą grali miłośnicy teatru małą komedyą.

Xżę Wilhelm Brunświcki poiechał z swoią małżonką do Preslau.

Hanowerski nadworny lekarz Thaer przybył tu z Celle.

Z Aszaffenburga d. 13. Marca.

Już także hanowerski poseł, baron Reden, złożył zaufalne listy Arcy Kanclerzowi. Posłowie wszystkich innych Elektorow już od dawna się przynim znayduią.

W Wirtemberski rozpisany iest nowy rekrut.

Z Celle d. 17. Marca.

Przed kilku dniami przeieżdżał przez Hanower C. K. półkownik hrabia Wallmoden Gimborn, odwiedzaiąc swego oyca hanowerskiego feld marszałka.

Liczba wyszłych do Anglii niemieckich żołnierzy, bardzo ma bydź mała, a w francuzką służbę do hanowerskiego legionu nie weszło ich iak 300.

Rozmaite Wiadomości.

Cesarz Eliogabalus postanowił senat z

kobiet, dla sądzenia spraw kobiecych, a matkę swoią mianował iego prezesem. Podobny trybunał nie byłby tak dogodny dla kobiet, iak trybunał z męszczyzn złożony. Każda piękna kobieta przegrałaby swą sprawę, bo sędziowe zazdroszcząc iey wdzięków surowoby się z nią obchodziły.

Theokryt z wyspy Chio obraził był bardzo Króla Antygona, który na iedno oko nie widział; tym czasem Monarcha ten przyrzekł nie mieć do niego żadney urazy byle się tylko przed nim stawił. Theokryt był do niego gwałtem zaprowadzony; nadaremnie mu iego przyiaciele perswadowali aby się nie bał, on odpowiedział: zginąłem kiedy nie mogę otrzymać bez stawienia się przed nim przebaczenia. Antygon był skłonny do przebaczenia mu, ale za ten żart kazał mu głowę uciąć. Piękna nauka dla satyrykow, którzy tracą 20 przyiacioł dla ukontentowania wyrzeczenia pięknego ucinku!

Walstein, który dowodził armiią Cesarską, był Kolem Rzeszy i wielkie czynił przedsięwzięcia, będąc ieszcze na naukach w szkole główney w Altorf pokłócił się zdozorcą szkoły i skrwawił go; złapano Walsteina i zaprowadzono do więzienia. Było to nowe więzienie, on pierwszy miał w nim siedzieć i podług zwyczaiu w Niemczech iego imie miało nosić. Dla uniknienia tey ochydy wziął swego psa, pieścił się z nim i wrzucił go przed sobą do więzienia, tak, iż nazwano go psim więzieniem, które nazwisko do tego czasu nosi. Nie tylko uniknął przez to ochydy, ale odniosł ieszcze tę korzyść, iż ile razy wzmianka iest o tem więzieniu, przypominaią sobie zawsze iego dowcipny wybieg.

Poeta włoski nazwiskiem Maler był oskarżony przed papieżem Syxtem V., że skrzywdził paszkwilem iednę damę rzymską. Stawiony przed papieża wymawiał się, że co iest obelżywego w iego wierszach pochodzi iedynie z wolności wierszopistwa, która wolność zawsze iest pozwolona poetom i malarzom, nakoniec, że dobranie kadencyi zniewoliło go do podobnych wyrazow. Wszyscy przytomni śmiali się z iego śmieszney wymowki. Sam ieden papież zachował poważną postawę i rzekł do niego: "Jeżeli wy poetkowie takiey możecie używać wolności w waszych wierszach, rozumiem, że i papież ma do niey prawo: zobaczę czyli ieszcze nie potrafię wierszow skleić i do moiey woli ich nakierowac. Pomyśliwszy cokolwiek powiedział dwa następujące wiersze, które zaraz wykonane zostały:

Ty zasłużyłeś Malerze
Robić wiosłem na galerze.

Inny satyryk był szczęśliwszy od poprzednicz̨ego. Napisał był obelżywe wiersze na Wezyra Kalifa Aziz-Billah, w których i samego Kalifa nie oszczędził. Wezyr żalił się przed Kalifem i prosił o ukaranie autora, "Ponieważ razem z tobą należę do potwarzy. chcę żebyś także dzielił ze mną chwałę z przebaczenia, i nakazuię wypłacić temu poecie 100 denarow, za to że nam podał sposobność do zrobienia wspaniałego czynu.

Jedna uczona Francuzka rozmawiała niedawno z Niemieckim uczonym o filozofii Kanta. A że żadne z nich nie umiało ięzyka drugiego, rozmawiali się więc przez tłómaczow. Dama prosiła Niemieckiego filozofa, aby iey określił wyraz *Transcendental.* Ten chcąc iey iak naylepiey go wyłuszczyć, zaczął obszernie się rozwodzić, aż nagle tłómacze zamilkli. Francuzka nalega—ale nadaremnie, ani słowa na nich nie może wymodz. Nakoniec odzywa się ieden z nich: "Ktokolwiek wie co wyraz *Transcendental* znaczy, ten zna i filozofiią Kanta, a tey (kłaniaiąc się damie) dziś byśmy się pewnie nie nauczyli."

Na tem zakończyła się filozoficzna rozmowa.

Ważnieysze przymioty człowieka.

Ważnieyszemi człowieka przymiotami są dobroć, światło i męztwo. Dobroć iest owa skłonność miłością tchnąca, którą powodowani do szczęścia bliźnich się przykładamy. Jest ona zawiązkiem wszelkiey wielkości moralney; bo na cożby się zdało znać cnoty, ieżelibyśmy onych nie chcieli pełnić?

Ale ta żądza iest bezskuteczna, ieżeli iey nie towarzyszy światło: bez światła bowiem dobroć słabością się staie. Zwodzi się w swoich widokach, nie zna środków potrzebnych do uskutecznienia onych, i częstokroć przy nayczystszych zamiarach złe popełnia.

Chęć do dobrego i znaiomość ku temu potrzebna, ieszcze nie są dostateczne: pozostaie nayistotnieyszy punkt, to iest wykonanie, do czego potrzeba męztwa. Człowieka słabego zrażaią zawady; bo zawisłym będąc od mniemania cudzego, swoich potrzeb i własnego bezpieczeństwa, nie iest zdolny do śmiałych przedsięwzięść.

Swiatło bez dobroci i męztwa prożna iest tylko ozdobą. Bez światła zaś i męztwa dobroc bezużyteczną staie się chęcią.

Męztwo bez dobroci i światła przedsiębierze rzeczy szkodzące społeczności: zaczem dobroć, światło i męztwo razem są nieodzownie potrzebnemi w człowieku przymiotami.

Inne szacowne przymioty zamykaią się w tych trzech głównych i z nich wypływaią, iako to: z dobroci wypływa litość, która nas rozkwila nad cudzą dolegliwością; miłość bliźniego, czyli wspieranie go w potrzebie; poczciwość, czyli co iedno znaczy sprawiedliwość, przez którą szanuiemy innych należytość; wdzięczność, która słodko zaymuie serce przez wspominanie dobrodzieystwa; przyiaźń, która interes cudzy w nasz przeistacza; grzeczność, którey iest celem przypodobać się, i w ogólności cnoty towarzyskie, które uprzyiemniaią życie tych wszystkich, co nas otaczaią.

Ze światła wypływa roztropność, która mądry wybor rzeczy robi, przewiduie zawady i onych unikać umie; pobłażanie, które się zapatruie na błędy i wady, iako na niedolą, lituie się nad niemi i przebacza; wspaniałomyślność, która zwierza iedynie do prawdziwey zasługi, czyli zacności; znaiomość człowieka, pozbawia nas przesądow; umiarkowanie, które broni nas od zbytku i potrzeb umnieysza; prostota, ten wizerunek prawdy; szlachetność duszy, która przenosi honor nad wszelki inny interes; tolerancya zabobonności przeciwna, i posłuszeństwo władzy, gruntuiącey się na nieodbitey potrzebie, końcem utrzymania porządku publicznego.

Z męztwa oświeconego wynika władza nad namiętnościami; otwartość, brzydząca się wybiegami; bezinteressowność, nieprzyiaciołka podłości; szczerość, która się nie lęka mówić prawdy pożyteczney; czynność owoce pracy pomnażaiąca; stałość, która trwa w przedsięwzięciach chwalebnych; cierpliwość, znosząca, czemu zaradzić niemożna; nieustraszonność, wśrod niebezpieczeństw zawsze spokoyna; patryotyzm, który tylko samem dobrem publicznem oddycha; i heroizm, który mu się poświęca.

Nie trudno o serca poczciwe; trudniey o poczciwe i światłe; ale gdy w kim znaydziesz wraz połączone dobroć, światło, i męztwo, zawołay, "oto człowiek!" — Młodzieńcze! który pałasz żądzą chwały, oto pole dla ciebie; tu cię potroyny czeka wieniec!

D O D A T E K

D O Nro. 27.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 1. Kwitnia 1804.

Dalszy ciąg Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Mowiąc o Dnieſtrze czyli Tyras, rzece tak sławney, u ſtarożytnych, namienię cokolwiek o iey hiſtoryi.

Po zburzeniu i rozsypaniu ſię Grekow, Neoptolem założył fundamenta miaſta Tome przy uyściu Iſtru. Przybył potem z swemi Teſſalczykami do uyścia Tyras i wybudował tam wieżą nazwaną swoim nazwiskiem, zaprowadził także inną osadę nazwaną Hermonaſſa, która zdaie ſię, iż nie długo trwała.

Teſſalczykowie będąc tylko woiownikami, nie umieli korzyſtać z tych mieysc sposobnych do handlu. Lecz Mileſianie tego niezaniedbali. Kupcy z Miletu założyli liczne osady nad morzami Pontus Euxinus i Patus Mæotis; między innemi założyli miaſta Ophiusa i Niconiia, na obydwu brzegach Dnieſtru, o 140 ſtad ow (6 mil) od iego uyścia, podług rachuby Strabona.

Nakoniec obywatele Miletu, założyli trzecie miaſto przy Limanie, które nazwali Tyras od imienia rzeki. Tam znaleziono mnoſtwo grobow. Gdy Herodot zwiedzał te ſtrony, osada ta nazywała ſię Tyra Getes, iak za czasow Pliniusza. Lecz za niego przeniesione to miaſto było o 6 mil wyżey.

Z Chersonu nad Dnieſtrem.

Nowy Cherson ieſt iak ci wiadomo bardzo odległy, od dawnego miaſta Greckiego, które miało toż samo imie w Tauryce. Leży na prawym brzegu Dnieſtru (Boryſthenes) około 15 werszt od iego uyścia, a na 10 werszt poniżey od mieysca, gdzie ſię łączy Ingulec z tą ogromną rzeką. Piękne to miaſto ma w sobie wiele wspaniałych gmachow, rozległe magazyny, warsztaty, i t. d. Do portu iego uczęszczaią w wielkiey liczbie okręty handlowe.

Cherson winien ieſt swoie fortyfikacye i gmachy publiczne, ſtaraniom niespracowanego indzyniera Korsakow: miaſto mocno dotąd żałuie tego wybornego officyera, który utracił życie wpadłszy wnocy wprzepaść głęboką.

Nayprzyiemnieyszą pamiątką w Chersonie ieſt dla przyiacioł ludzkości, grob dobroczynnego Howarda; tam on chwalebne życie swoie zakończył. Szanowny admirał Mordwinow, kazał mu wyſtawić monument z tym tylko napisem: " Tu leży dobry Howard. „ Umarł on na tę samę zgniłą goraczkę, od którey tyle szpitalow obronił. Gorliwość iego dla cierpiącey ludzkości zaprowadziła go w kraie Tureckie. Szedł tam walczyć z zarazą i z przesądami, które są naywiększą plagą rodzaiu ludzkiego.

Cherson był nie dawno naycelnieyszem ſtanowiskiem marynarki Roſſyyskiey na morzu czarnem, lecz to miaſto w mieſiącach Lipcu i Sierpniu, gdy wiatry przynoszą z drugiego brzegu Dniepru, zaraźliwych bagnisk wyziewy, tak ieſt niezdrowe, iż rząd ſtale przedſięwziął temu zaradzić. Zrobiono zatem port Nikolaiew, niegołacaiąc iednak Chersonu z iego zapasow, buduią tam teraz dwa okręty o 74 armatach, zoſtawiono tam garnizon, a ponieważ zyski handlowe są nader znaczne, przeſiaduie tam wielka liczba kupcow, dla których zawsze ieſt klima zdrowe, gdzie zy-

ski są pewne. Wreście wyieżdzaią z Chersonu w czasie złey pory, zostawuiąc swoie interessa, wyręczycielom przyzwyczaionym do zaraźliwego powietrza. Przez dwa lub trzy miesiące w roku, upał iest nieznośny we dnie, lecz za to nocy są nader chłodne. Te nagłe odmiany czynią niebespiecznieyszą gorączkę, którey mężdy Potemkin i tysiące iego woiwnikow padły ofiarą. Ta klęska nierównie iest strasznieysza na tey granicy, niżeli ostre miecze Tureckie.

Mówiłam ci o teraźnieyszym stanie tych okolic: dotknę teraz tego, co starożytne dzieie o nich donoszą. Około 500 lat przed Chrystusem Milesyanie założyli miasto Olbia (szczęśliwe), nad rzeką maiącą w ow czas toż samo imie co i dziś, lecz którą Grecy poźniey nazywali Boristhenes. Olbia była około 10 werszt wyżey od Chersonu, prawie przy połączeniu rzeki Hypanis (dziś Ingulec) z Borystenem.

To położenie starożytnego miasta Olbia, sławnego targami Scytow, zgadza sie z rozmi rem Strabona i zdaniem Ptolomeusza. Podpółkownik artyleryi Hanibal, który przed 18 lat był kommendantem Chersonu, powiedział mi, iż widział na pomienionem mieyscu znaczne ruiny. Te pamiątki mogące bydź nader szacownemi dla Antykwaryuszow, były nieszczęściem użyte do gmachów budowanych w Chersonie. Gdybym miała dosyć wolnego czasu, przeglądałabym mury tych domow w nadziei znalezienia iakiego napisu Greckiego, iak się zdarzyło na murach miasta Kerch wystawionego na ruinach Panticapée.

Stary Herodot naucza nas wiele rzeczy ciekawych o tem mieście Olbia. W swoim czasie szczyciło się wielkim handlem niewolnikow i zboża; stało się oraz sławnem przez zdarzenie podobne temu, które pozbawiło Scytyą owocu podroży Anacharsysa. Scyles siedmnasty Król Scytow, urodził się z matki Greczynki, i przez nie był wychowany. Udał się potaiemnie do Olbia dla złożenia ofiary Penatom (oyczystym bogom) swoiey matki. Oskarżył go ieden z iego poddanych za ten uczynek, zakazany prawami narodu. Pozbawiony był swoiego dostoieństwa, a potem skazany na śmierć przez własnego brata Octomasdes, który po nim nastąpił.

Herodot opisuie także świątynią Cerery, nad tem że morzem na przylądku nazwanym Hisopolis, między rzeka mi Boristhenes i Axiacus. Lud tych okolic uczęszczał do tey świątyni, zapewne dla uproszenia obfitego żniwa. Brzegi Borystenu były uprawne nie tylko od przychodniow Greckich, ale nawet od bawiących się rolnictwem Scytow. Herodot rożni ich od Scytow tułaczow, którzy przewozili swoie mieszkania na wozach.

Herodot nie tylko opisuie pobliskie okolice Dniepru, lecz przydaie ciekawe wiadomości o Budinach i Gelonach, zamieszkałych na brzegach tey rzeki, poniżey mieysca, które dziś miasto Kiiow zaymuie. Pierwsi mieli włosy czerwone, a oczy błękitne, (szczególność osobliwsza w tym kraiu, i oczywisty dowod obcych pierwiastkow). Lud ten mowił po grecku i był polerowny w porownaniu z swemi sąsiady. Gelonowie mieli religiią i kunszta Grekow, a ich ięzyk był mieszaniną Greckiey i Scytyyskie mowy. Mieli świątynie, ołtarze i uroczystości na cześć Bachusa. (*Reszta potem.*)

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra krydalne Piotra Ożarowskiego przez publiczną licytacyą więcey daiącemu sprzedane będą, iako to:

a) Dobra Strzałkow z przyległościami Kuchary i Rusinow w cyrkule Kieleckim leżące, podług aktu detaxacyi dnia 24 Maja 1797 odbytego na summę 152,556 zł. pol. oszacowane:

b) Dobra Jurkow w tymże cyrkule leżące w ustanowionym pod dniem 19 maia 1797 przez sądową detaxacyą szacunku 218,047 zł. pol. 6⅔ gr.

c) Tudzież dobra Brzuza z przyległościami Wielki Brzuska, Maryanow, Adamow i Sewerynow w cyrkule Radomskim leżące, podług detaxacyi dnia 8 Października 1797 sądownie odbytey w szacunku 280,760 zł. pol. — Których dobr licytacya w C. K. sądach tuteyszych dnia 16 Czerwca 1804 roku odbywac się będzie, a to pod warunkami następuiącemi.

1mo Kupna sobie życzący 10tą część szacunku, dla bespieczeństwa aktu licytacyi, a to przed rozpoczęciem teyże licytacyi, do rąk kommissyi delegowaney w gotowiznie złożyć będzie obowiązany, inaczey do licytacyi przypuszczony nie będzie.

2do Kaucyami tabularnemi ani kompensacyami żadnemi zastawiac się nie można, i te samego nawet wierzyciela od złożenia wadyum nie uwolnią.

3tio Ostatni licytant, który naywiększą podał summę szacunkową obowiązany będzie tęż summę szacunkową, porachowawszy w zapłatę wadyum złożone, w monecie kurs maiącey dnia 23 Czerwca 1804 roku do depozytu sądowego złożyć, tak dalece: że inaczey z ziedzictwa dekretu nie będzie mogł otrzymać, i owszem bez naymnieyszey zwłoki. z iego szkodą nowa licytacya będzie przedsięwzięta, i taki warunku tego nie dotrzymuiący nie tylko wadyum złożone utraci, ale nadto, ieżeli na drugim terminie mnieyszy szacunek z licytacyi wypadnie, to co brakować będzie, massie krydalney powrocić będzie obowiązany.

4to Gdyby wierzyciel massy Ożarowskiego hypotekę maiący kupuiącym został, którego aktywum w klassie IIgiey niezawodne miałoby pierwszeństwo, albo gdyby z stanu massy widocznie okazało się, że klassa hypotekowanych wierzycielow w zupełności zaspokoiona bydź może, w tym przypadku od złożenia kwoty, która iego długowi w massie wywindykowanemu nieomylne pierwszeństwo maiącemu wyrownywa, wolny będzie, resztuiącą zaś kwotę dług iego przewyższaiącą rownież dnia 23 Czerwca 1804 roku i to pod rygorem artykułu 3go do depozytu sądowego złożyć iest obowiązany.

5to Jak skoro kupuiący podług artykułu 3go i 4go summę szacunkową w terminie oznaczonym złoży, natychmiast dekret dziedzictwa dóbr kupionych i intromissyą otrzyma.

6to Dobr w ten sposób prawem licytacyi nabytych tradycya podług aktu detaxacyi nastąpi.

7mo Wierzycielowi massy, który iedne lub drugie dobra kupi, prowizye od tey summy, która się przy nim zostanie aż do aktu finalney repartycyi na dobro massy po 5 od 100 rachowane będą, które zapłacić massie będzie powinien, wyiąwszy żeby te prowizyami iemu od własnego długu przypadaiącemi przy akcie repartycyi kompensowane zostały.

Wszyscy przeto kupna sobie życzący tym Edyktem do aktu licytacyi na dzień 16. Czerwca r. b. na godzinę 9 z rana do C.K. sądow tuteyszych wzywaią się.

W Krakowie dnia 1 Lutego 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Bierwce w cyrkule Radomskim leżące, do massy krydalney Michała Chrościńskiego należące w C.K. sądach tuteyszych dnia 19 Maia r. b. o godzinie 9 zrana na sprzedaż przez licytacyą wystawione będą, a to pod warunkami następuiącemi:

1mo Cena fiskalna ustanawia się w kwocie 79,848 zł. pol. 2 gr.

2do Każdy kupna sobie życzący 10tą część ceny fiskalney, iako wadyum czyli rękoymią, przed zaczęciem licytacyi złożyć powinien.

3tio Kupiec winien będzie całą summę szacunkową na licytacyi wypadłą, w terminie 14 dni od dnia licytacyi wyliczyć pod rygorem, że inaczey z iego szkodą nowa nastąpi licytacya; wyiąwszy summy fiskalne, względem których licytant naywięcey daiący iest obowiązany w przeciągu 6 tygodni od dnia licytacyi rezolucyą gubernialną wykazać się, iż summy przerzeczone nadal przy dobrach kupionych pozostać się mogą, po upłynionym zaś tym terminie nie okazawszy konsensu gubernialnego, obowiązany będzie i te summy złożyć, tym czasem zaś administracya tych dóbr do administratora massy krydalney należyć będzie.

4to Obowiązany będzie kupiec teraznieyszego possessora dzierżawnego przy possessyi zadzierżawionych Dóbr do S. Jana, to iest: do dnia 24 Czerwca 1804 r. utrzymać.

Dla czego kupna sobie życzący o tych warunkach i terminie Licytacyi uwiadomiaią się.

W Krakowie dnia 18 Lutego 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Gelinek.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.
Elsner.

Magistrat C. K. Miasta Olkusza nineyszemi wszystkim wiadomo czyni, iż na dniu 11stym miesiąca Kwietnia r. b. o godzinie 9tey z rana realności nieruchome, iako to dworek wraz z przyległym ogrodem, kamienice i młyn po ś p. Stanisławie Sławcu pozostałe, w trzechletnią arędę puszczone, lub też kamienice i młyn z przedane będą; konie zaś bydło,

owce, trzoda, pszczoły, powozy, kruszce, węgle, wino, cyna, suknie, faianse, bielizna i inne ruchomości, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. Każdy więc życzący sobie zaarędować wyspecyfikowane realności, lub rzeczy ruchomych maiący chęć nabycia w dniu i czasie wyznaczonym w dworku tegoż zmarłego na przedmieściu rzeczonego Miasta pod Nrem 71 leżącym znaydować się może.

Sitowski Syndyk.
Krzyżanowski Assesor.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey do publiczney podaie się wiadomości, iż na instancyą Ur. Izydora Micowskiego pozostałych po niegdy Ignacym Wronowskim małoletnich dzieci opiekuna, kredytora prawem pokonywaiącego, licytacya części dobr Starey Wsi w cyrkule Jozefowskim leżącey, dawniey prawem pokonanego Wincentego Gostkowskiego, teraz zaś Woyciecha Obniskiego iako nabywcy dziedziczney, podług detaxacyi w tuteyszey Registraturze, lub przy samey licytacyi widzianą bydź mogącey w summie 26.979 zł. pol. 10 gr. z dni roboczych i innych prowentów zebraney, sądownie oszacowaney, na zaspokoienie summy 20,000 z. p. w złocie, z prowizyą od 24 Czerwca r. 1799 po 5 od 100, aż do dnia zupełney satysfakcyi rachować się maiącą dozwolona, i terminy publiczney tey sprzedaży: pierwszy na 14 Maia, drugi na 26 Czerwca, trzeci zaś na 1 Sierpnia r. b. 1804 przeznaczone zostały z tem dodatkiem: — iż w rzeczonych tych dniach o godzinie 9 zrana licytacya ta przedsięwziętą będzie. Warunki, podług których rzeczona część Dóbr Starey Wsi przedana będzie, są następuiące:

a) Każdy Kupiec życzący 4tą część summy szacunkowey titulo vadii przed zaczęciem licytacyi złożyć powinien będzie.

b) Naywięcey daiący summę z licytacyi wypadaiącą w proporcyi summy kapitalney 20,000 z. p. w złocie wraz z należącą od tey prowizyą w dniach ośmiu do depozytu sądowego złoży.

c) Stosownie do §. 436 Prawa Sąd. Kupiec wszelkie na części tey kollokowane ciężary w racie ofiarowaney przez się summy przyymie, ponieważ wierzyciele przed oznaczeniem terminu możeby pożyczek swych przyiąć wzbraniali się, nakoniec

d) Każdy życzący sobie tego kupna ma wiedzieć, że z tey sprzedaną bydź maiącey Części dziesięcina snopowa należy się, i że ią naywięcey daiący iako Onus fundi oddawać powinien będzie.

Wzywaią się wraz wszyscy na tey części Dobr Starey Wsi hypothekowani wierzyciele, aby nie oczekuiąc osobnego wezwania, w rzeczonych terminach stosownie do dekretu Nadwornego dd. 22 Augusta 1797 stawili się, i swe prawa insinuowali, gdy inaczey ci, którzy w naznaczonych terminach nie stawią się, ani do nabywcy części, ani do samey części więcey prawa mieć nie będą, lecz swey satysfakcyi na summie zalicytowaney, lub innym iakim dłużnika fundusie poszukiwać będą musieli.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Władich.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż różne rzeczy drewniane, suknie, i stołowe naczynie Jozefa Baylego własne na żądanie iego prawa przekonywaiącego żyda Schaje Jachimowicza przez publiczną licytacyą na dzień 4 Kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney u wspomnionego Aptekarza Bayli na Stradomiu sprzedane będą. Wszyscy zatem chęc kupienia takowych rzeczy maiący na tę licytacyą przybydź mogą.

Gollmayer.
Rangstein.
Łodziński.
Eques de Schindler.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 2. Marca 1804.
Plinta.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 27.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 1. Kwietnia 1804.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołeczne Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż po śmierci Jacka Kulczyckiego tuteyszego mieszczanina pozostała się corka Łucya Kulczycka która do maiątku oyca zmarłego swoiego ma prawo dziedzictwa, gdy atoli pomienioney Łucyi Kulczyckiey mieysce przemieszkiwania tuteyszemu sądowi wiadome nie iest, przeto niniejszym obwieszczeniem powołuie się, ażeby w przeciągu 3 lat i 18 tygodni od d. 15 Października 1802 rachuiąc, do tegoż maiątku w tym sądzie osobiscie lub przez ustanowionego sobie kuratora w osobie P. Adama Ekielskiego (dawszy mu służące do tego swcie obrony) tym pewniey zgłosiła się inaczey po upłynionym tym czasie, maiątek ow oyczysty z zgłaszaiącym się do niego dziedzicom będzie przyznany i wydany.

Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 16 Grudnia 1803.
Hohn.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Małgorzatę z Nowakowskich Zawadowiczową uwiadomia, iż iey oyciec Michał Nowakowski zostawiwszy czystego maiątku 328 zł. ryn. 30 kr. umarł, a ponieważ wspomniona Małgorzata iest nieprzytomna, i iey przebywanie niewiadome, więc niniejszym Edyktem iey się zaleca, ażeby deklaracyą swoią czyli dziedzictwo wspomnione z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąć, albo raczey iego zrzec się chce, tuteyszemu magistratowi w czasie przez prawo przepisanym sześciu miesięcy tym pewniey podała, gdyż inaczey spadek takowy po upłynionym legalnym terminie, odzywaiącym i legitimuiącym się przysądzony i wydany będzie.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 27. Stycznia 1804.
Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Eleonorze z Moszyńskich i Janowi Nepomucenowi Karwickim małżonkom: że P. Franciszek Wnorowski u Sądow tych — o zapłacenie summy 6500 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowani zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Walentego Litwińskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni excepcyą swoię do C. K. sądow tuteyszych podali, albo ieżeli iaki

maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Friedenthal.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.
Dan w Krakowie dnia 11. *Lutego* 1804.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Kazimierzowi Łąckiemu: że adwokat Osławski massy krydalney Jozefa hrabi Ossolińskiego zastępca u sądow tych — o złożenie kalkulacyi z dóbr wsi Stara Hutta od dnia 23 *Kwietnia* 1789 *roku co do grosza i ziarna i o powrocenie kosztu prawnego — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Kazimierzowi Łąckiemu adwokata tuteyszego Walentego Litwieńskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 *dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.*

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Vlach.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 1. *Lutego* 1804.
Sternack.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ludwikowi Ciświckiemu: że P. Józefa z Zbrożkow Kochanowska u sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł. pol. — żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Jana Wolickiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnosc z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 22. *Lutego* 1804.

Dominium Kielce do powszechney podaie wiadomości, że nieznaioma osoba o kradzież podeyrzana dnia 5 Lipca r. b. w czasie tuteyszego Jarmarku, klaczy siwey przez policyą mieyską tuteyszą, z powodu podeyrzenia przytrzymaney odbiegła, i taż klacz po sześciu ty-

godniowym oczekiwaniu i co tydzień obwoływaniu, gdy swego właściciela doczekać się niemogła, przedana iest, a pieniądze za nie w magistracie tuteyszym są złożone, komuby się więc klacz ta należała, czyli za nie pieniądze, ma się zgłosic do tuteyszego Dominium i pretensye swoie udowodnić, a za udowodnieniem pieniądze oddane mu będą expens potrąciwszy, a to w rok i tygodni sześć od daty naypierwszey przez Gazetę publikacyi. Po upłynionym bowiem tym terminie, kwota ta musiałaby wziąść inne swoie przeznaczenie.

Datu w Oberamptcie Kieleckim dnia 12 Listopada 1803 roku.

Xaw. Kłossowski Sędzia Dominikalny Kielecki zastępuiący.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Sewerynowi i Wincentemu Potockim: że Pani Jozefa z Zbrożkow Kochanowska u sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł. pol. — żałobę na nich podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Pawła Bronickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym procss ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniеyszym tym końcem upominaią się; ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniеysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Josep. de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 22 *Lutego* 1804.
Sterneck.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, na prożbę adwokata Madana iako ustanowionego kuratora nieprzytomnego Kazimierza Dębowskiego po zeyściu oyca iego Stanisława Dębowskiego sukcessora spadła ta na niego sukcessya przez niniеyszy publiczny Edykt stosownie do §. 624. Zbioru sądowego części II. wiadomo mu czyni się z zaleceniem, aby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu oświadczenie przyięcia spadłey tey po zmarłym Stanisławie Dębowskim na niego sukcessyi tuteyszemu sądowi, wylegitimowawszy się w przod iż aktualnym tem iest dziedzicem, tem pewniey podał, gdy w przeciwnym razie po upadłym tym terminie pertraktacya tey massy z dodanym kuratorem i innemi wspoł sukcessorami stosownie do praw tuteyszych ukończona będzie.

Gołaszewski.
Partscher.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Dnia 7 Stycznia 1804.
Reinl.

Jan Właszewski rodem z Charchowa o trzy mile od Lipska, mieszkał z żoną 7 lat, dzieci mieli z sobą czworo, iuż trzeci rok iak iey odszedł; iest wzrostu miernego, czerwono zarasta, czarna głowa, oczow ciemnych; ślub brał w Piotrkowicach i tam mieszkał w dobrach JP. hrabi Tarnowskiego, w parafii Pietrowski. Ktobykolwiek miał o nim wiadomość, uprasza osierociała żona, aby przez miłość bliźniego dał znać do kantoru gazety Krakowskiey.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta stołecznego Krakowa Jozefowi i Kaietanowi Florkowskim, których pomieszkanie niewiadome niniеyszym wiadomo czyni się, iż ich matka Petronela z Hintzow małżonka bywszego tuteyszego Konsyliarza Pana Woyciecha Florkowskiego na dniu 13 Stycznia 1783 na wsi Wysoka w Galicyi Zachodniey bez testamentu zostawiwszy czysty maiątek 4769 ryń. 30 kr. zmarła; wspomnionym przeto iey wieloletnim synom ni-

nieyszemi zaleca się, ażeby deklaracye swoie, czyli dziedzictwo wspomnione swoiey matki z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąć, albo raczey iego zrzecz się chcą, wprzeciągu 3 lat i 18 tygodniow tuteyszemu C. K. Magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey spadek takowy w zwyż rzeczonym czasie odzywaiącym i legitymuiącym się przysądzony i wydany będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 27 Stycznia 1804 roku. *Plinta.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Alexandrowi Potkańskiemu, że P. Stanisław Sołtyk u sądow tych — o przecięcie sprawy przez Panią Jozefę z Cieszanowskich Pieniążkową względem summy 16.340 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym wniesioney — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Alexandrowi Potkańskiemu adwokata tuteyszego P. Pawłowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney dnia 5 Maia r. b. o godzinie 10 z rana w Sądach tuteyszych rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym na dniu wyżey naznaczonym sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych srodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winnien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Friedenthal.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 25 Stycznia 1804.
Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Panom Jozefowi i Kazimierzowi Xiążętom Czartoryskim; Stanisławowi Hrabi [illegible]morskiemu i Annie Xiężny Sapieżynie: że Pani Jozefa z Brożkow Ko[illegible]anowska u Sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł pol. — żałobę na nich podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie PP. Obżałowani zostaią, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniey szym tym końcem upominaią się ażeby wprzeciągu 90 dni semi stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 22. Lutego 1804 roku.